

IER WARSZAWSKI.

a 1868 r.

N^o 3.

Lat 43.

23-go Grudnia

1867/8 r.

4-go Stycznia

Rano zimna st. 5, w połud: z. st. 4
Wysok. wody st: 6 c. 10 (Ubywa).

Przybyło dnia minut 10.

Jutro, ŚŚ. Telesfora Pap: i Emiljanny P.
Pojutrze, TRZECH KRÓLI. (N. CHR: P. v.s.)

Pojutrze, z powodu uroczystości ŚŚ. TRZECH KRÓLI, w Kościele Śgo KAZIMIERZA, na Nowem Mieście, odprawiać się będzie Nabożeństwo Odpustowe; w Kościele zaś Śgo JÓZEFA Opieki, na Krak: Przedmieściu, dopołudniowe Nabożeństwo Matek Chrześc.

Najjaśniejszy Pan, raczywszy zwrócić łaskawą uwagę na zaświadczenie Jenerał-Feldmarszałka Namiestnika Królestwa, o pożytecznej działalności założyciela towarzystwa dla zbudowania drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej i Prezesa Rady Zarządzającej tejże drogi, Leopolda Kronenberga, a w szczególności z uwagi na zasługi co do szybkiego i zupełnie pomyślnego zbudowania wspomnianej drogi, Najmilszemu raczył 12go Grudnia r. b., mianować go kawalerem Cesarskiego Orderu Śgo WŁODZIMIERZA klasy 3ej. (Dz: War:).

— *Komisja Rządowa Sprawiedliwości ogłasza, iż* Komitet Urządzający na 221 posiedzeniu w dniu 1 (13) Grudnia r. b. odbytem, zatwierdził: a) darowiznę summy rs. 900, na stypendjum pod nazwą: „Szyllerowskie“, aktem urzędowym na dniu 16 (28) Kwietnia 1860 roku sporządzonym i prawnie zaakceptowanym, przez Komitet obchodu stułetniego jubileuszu Niemieckiego, poety Szyllera, uczynioną; b) darowiznę summy rs. 600, na utworzenie z procentów od niej nagrody konkursowej imienia Doktora Helbicha, za najlepszą rozprawę w języku Polskim treści naukowo-lekarskiej, aktem urzędowym w dniu 1 (13) Listopada r. b. sporządzonym i prawnie zaakceptowanym przez lekarzy i aptekarzy uczestniczących w obchodzie 50-letniego jubileuszu Doktora Adama Helbicha uczynioną, — i c) zapis summy rs. 90, na rzecz Instytutu sierot wyznania Ewangelicko-Augsburskiego w Warszawie, przez Józefę Metzner, testamentem na dniu 5 (17) Grudnia 1864 r. urzędownie sporządzonym, uczyniony. (Dz: War:).

— Na mocy decyzji Zarządzającego Ministerstwem Pocht i Telegrafów, prenumerata na dziennik „Schlesische-Zeitung“, w Zachodnim Okręgu Pocztownym jest do wolona. (Dz. W.)

— *Dyrekcja Dróg Żelaznych: Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej* — Podaje do wiadomości publicznej, że komunikacja osobowa, utrzymywana dychczas pociągami towarowymi pomiędzy Warszawą a Skierniewicami, z dniem 27 Grudnia (6 Stycznia) 1867/8 r., na czas nieograniczony zniesioną zostaje. (D. W.)

— *Zarządzający Klasą Rysunkową w Warszawie* — Podaje do wiadomości, że na mocy rozporządzenia Wyższej Władzy, począwszy od dnia 1 (13)

Stycznia 1868 roku, sale klasy rysunkowej dla żyjących kształcić się w rysunkach, otwierane będą w następującym porządku: a) we wszystkie dnie powszednie od godziny 9ej do 12ej z rana, dla zajmujących się tak rysunkiem ręcznym z wzorów sztucznych i gipsów, jako też rysunkiem technicznym w ogólności; zaś w dni Niedzielne i Świąteczne (z wyjątkiem dni uroczystych), od godziny 11ej z rana do 2ej po południu, tylko dla kształcących się w rysunkach technicznych, jako to: architektonicznym, mechanicznym, i t. p.; b) dla rysujących i malujących z natury, to jest z żywego modelu, wyznacza się czas od godziny 10ej do 12ej z rana, w Poniedziałki, Wtorki i Środy. Mający chęć korzystać bezpłatnie z takowych kursów, mogą się zgłaszać codziennie do Kancellarii pomienionej klasy, w godzinach od 10ej do 12ej z rana, dla pozyskania biletów na wolne uczęszczanie na lekcje. (D. W.)

— *Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności*, w upływnym Mcu Listopadzie r. b., utrzymywało w domach Instytutowych w średnim przecięciu dziennie: Starców i Kalek obojej płci, osób 343, których koszt żywienia wynosił rs. 744 k. 31. Sierot obojej płci osób 168, a koszt żywienia tychże wynosił rs. 307 kop. 54. Do 16-tu Sal Ochrony uczęszczało w przecięciu dziennie dzieci obojej płci 1,276, których koszt żywienia wynosił rs. 767 kop. 19. W 3ch Żłobkach było z przecięcia dziennie dzieci 40, których samo żywienie kosztowało rs. 19 k. 68. W 3ch czasowych Przysiółkach ubogich dzieci znajdowało się dziennie dzieci 146, których żywienie kosztowało rs. 102 k. 29. Na obiadach 5-groszowymi zwanymi było dziennie osób 146, z tych na koszt JWgo Jenerał-Feldmarszałka Hrabiego Namiestnika Królestwa, osób 47; sporządzenie zaś wszystkich obiadów kosztowało rs. 264 kopiejek 55. Po zupełną Rumfordzką przychodziło dziennie osób 243, na sporządzenie której, wydano rs. 187 kop: 11. Ubogim na miesiąc udzieliło Towarzystwo wsparcia następujące: Stałe od kopiejek 90 do rs. 1 kopiejek 50, osobom 30; w ogólnej summie rs. 32 k. 15. Jednorazowe od rs. 1 do rs. 3ch, osobom 92; w ogólnej summie rs. 146. Z funduszu Hrabiego Lubieńskiego, osobom 13, w summie rs. 34. W lekarstwach osobom 140. W okularach osobie 1. W pasku rupturowym osobie 1. W ogóle zatem żywiono i wsparto osób 2,605, a ogólny koszt samej żywności wynosił rs. 2,392 k. 67. Z Kasy Pożyczkowej udzieliło Towarzystwo pożyczki Rzemieślnikom i osobom z pracy rąk utrzymującym się 14, w kwocie rs. 780. Z takiejże Kasy w Parafji Śgo Andrzeja, osobom dwóm, w kwocie rs. 24. Nakoniec w miesiącu Listopadzie r. z., przyjeżdżo do Zakładu Starców i Kalek osób 4. Sierot chłopców 2. W tymże miesiącu w Instytucie Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, zmarli ubodzy: Bardett Alojza lat 46, Gordon Michał lat 87, Zawadzki Jan lat 64, Paszkowska Katarzyna lat 61, Hejnikowski Wojciech lat 61, Stobiecka Rozalia lat 85, Kawęcka Barbara lat 52, Lewitt Franciszka lat 76, Żebrowska Józefa lat 62. — Prezes Administracji Ogólnej, A. Preyss. — Członek, Sekretarz Towarzystwa K. Dąbrowski. (Dz. W.)

— Przyjechali do Warszawy: Radca Tajny Senator *Krusensztern*, z Petersburga; Rz: R. Stanu *Dukiewicz*, ze wsi Żelkowa.

— Jan *Waligórski*, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj przeniósł się do wieczności. Pozostała Żona wraz z Synem, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godzinie 3ciej po południu, z Kościoła Śgo JACKA, przy ulicy Freta, na cmentarz Powązkowski; oraz na żałobne Nabożeństwo w dniu 8 b. m., o godz: 10tej z rana, w tymże Kościele odbyć się mające. (19,274.)

— Kornelja z Nowakowskich *Buksicka*, Żona Magistra Farmacji, zmarła w Kaperze dnia 31go Grudnia roku ubiegłego, zwłoki jej złożone zostaną na cmentarzu Powązkowskim. Stroskany Mąż zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na Nabożeństwo i pochowanie zwłok z Kościoła Powązkowskiego, do grobu Familijnego, w dniu 6 tym b. m., o godzinie 10ej z rana. (19,247.)

— W dniu wczorajszym zszedł z tego świata, dymisjonowany Urzędnik Sztabu Okręgu Warszawskiego, Wasili *Lwów*. Pozostała Żona, zaprasza Krewnych i Przyjaciół, na exportację zwłok jego, w dniu jutrzejszym, o godzinie 12tej w południe, z domu Nro 466 przy ulicy Senatorskiej, na cmentarz Wolski. (19,250.)

— Dzisiaj o godz. w pół do 8ej z rana, po ciężkiej słabości, zeszła z tego świata, Walerja z Worowskich *Geyer*, przeżywszy lat 21. Pograżony w smutku Mąż, wraz z Synem i Rodzicami zmarłej, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, w dniu 7m t. m., t. j. we Wtorek, o godz. 2ej z południa, z kościoła Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, na cmentarz Powązkowski, odbyć się mające. (19,266.)

— W dniu 11 Grudnia r. z., jak to donieśliśmy, umarł w Warszawie w 75 roku życia ś. p. Józef-Teofil *Kwaśniewski*, Dr Med. i Chir., b. Professor Uniwersytetu Krakowskiego, zwłoki którego w dniu 14 t. m. ir., odprowadzono na cmentarz Powązkowski. Ś. p. Kwaśniewski urodził się w r. 1792; w r. 1818 otrzymał stopień Dra Med. i Chir. w Landshucie (w Bawarii), po obronieniu rozprawy: De fractione partus; powróciwszy z zagranicy pełnił obowiązki fizyka Okręgu Krzeszowickiego (w Okręgu M. Krakowa). Od roku 1835 objął posadę Prof. publ. zwycz. położnictwa, ginekologii i pediatrii w Uniwersytecie Jagiellońskim. Ogłosił on drukiem (oprócz rozprawy inauguralnej), prace swe (w „Rocz. Wydz. Lek. Uniw. Jagiel.” tom IIIci, i w „Rocz. Tow. Nauk. Krak.” tom XXI). Professorowie Wydz. Lek. Szkoły Głównej zastępując niejako nieobecnych kolegów naukowych Krakowskich, in pleno, odprowadzili zwłoki ś. p. Józefa Kwaśniewskiego na miejsce wiecznego spoczynku.

— Doszła nas wiadomość o skonie w dniu 24 z. m. ir. w Pruszkowie (2 mile od Warszawy), ś. p. z Szymańskich *Ostaszewskiej*, żony tamtejszego zawiadowcy Stacji Kolei żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej.

— D. 11 z. m. i r. zmarł malarz Wiedeński historyczny Dobiaszowski.

— Smutnatu do Warszawy przed kilkunastu dniami doszła z zagranicy dla pewnej liczby osób wiadomość o skonie ś. p. Augustyny *Bigel* (Bizel) zasłym d. 25 Listopada roku zeszłego w Mon Desir pod Vevey

w Szwajcarii. Ś. p. Au zmarłym przed kilkunastu wielce zasłużonym Lekarza nauk medycznych badacz i szym kole towarzystwa tutejszego, czając się zawsze dobrocią serca dyczą charakteru, zjednała sobie w i powszechny szacunek tych co ją zna. Żałobne za spokój jej duszy odbędzie ALEXANDRA niegdyś parafji nieboszczki p. Trzech Króli, o dniu którego, Przyjaciele i Znajomi zmarłej zawiadomieni przez Kurjera zostaną.

— Donoszą nam z Grójców, iż staraniem i nakładem miejscowego Proboszcza w tamtejszym kościele Parafjalnym odnowioną została starożytna bo XVIgo sięgająca wieku kazalnica w stylu rokoko. Odnowienia tego dokonał nader starannie, biegły mistrz w swej sztuce P. Walery Jądłowski, uwydatniając wszystkie piękności tej kazalnicy. Zdobną ona jest w figury Chrystusa Pana i 12-tu Apostołów, oraz Ś. Jana Chrzciela i Aniołów, również odzłoczone być mają i starożytne lichtarze rzeźbione, z drzewa nader wykwintnej roboty. W tymże kościele w Prezbiterjum znajduje się starodawny wizerunek Zbawiciela rozpiętego na krzyżu z drzewa wyrabiany, kolosalnych rozmiarów, u stóp zaś krzyża wymalowane są afresco figury Matki Boskiej i Marii Magdaleny. W Cyborjum znajduje się krucyfiks z wyobrażeniem CHRYSOSTUSA PANA z kości słoniowej, nader kunsztownej roboty. Niemniej zasługuje na uwagę w tymże kościele tablica pamiątkowa, poświęcona znakomitemu naszemu Kaznodziei X. Piotrowi Skardze, który szpital Grojecki znakomitem opatrzył zapisem

— Z najnowszych dzieł scenicznych, największe powodzenie zyskała w Paryżu, w ostatnich czasach, komedia 4ro-aktowa prozą, pod tyt: „Madame Desroches”, przez P. de Laya. Komedję tę podobno przekłada na język Polski, tłumacz dramatu „Montjoye”, komedji „Było to pod Wagram” i innych.

— I — Zima, mróz to silniejszy, to lżejszy na przemian, nie pora na muchowate owady, a tymczasem w Warszawie pojawiła się „Mucha” i nie zważając na zimno, z trąbką uzbrojoną sztylcikami rzetelnego dowcipu, głową zaopatrzoną mnóstwem oczów i zdrowym dostrzegawczym zmysłem siadła odważnie na nosie... śmieszności. Mówimy tu, pierwszym zeszycie „Szkiców satyryczno-humorystycznych”, zebranych przez Franciszka Kostrzewskiego, Henryka Pillatego, Leona Kunickiego i t. d., odbitych w litografji P. J. Mękarskiego, a mających się wydawać pod ogólnym tytułem „Mucha”. Ila czego „Mucha?” ha! bo to natrętne stworzonko, bo jak nam siadzie na nosie, to chociaż nie kalectwo, zawsze trochę polectwo, więc chętnie ją spędzamy na nos sąsiada i jeszcze chętniej śmiejemy się z komicznych poruszeń muszkułów onego nosa, chcącogo się pozbyć natrętnicy... aby znów z kolei jego, właściciel mógł się pośmiać z nowo-napasowanego. Któż z nas, choćby najpoważniejszych, nie ma swej śmiesznej strony? Któż z nas nie jest potroszę wyśmiany i nie wyśmiewa nawzajem?... A!l gdybyż ludzkie wady kończyły się na śmiech wywołujących

tylko, świat byłby istnym rajem! „Śmiać się to bardzo zdrowo“, mówi „Pan Jowjalski“ w komedji nieśmiertelnego Fredry, a zaprzeczyć mu niepodobna, bo cóż miłszego nad uśmiech, choćby na łożu boleści? Z uśmiechem więc witamy ten pierwszy zeszyt „Muchy“, bo też nie można inaczej powitać tych dziesięciu tablic humorystyczno-satyrycznych szkiców, na których tyle prawdziwego humoru tyle dowcipu, a do tego domorosłego. Że ta publikacja znajdzie wielu zwolenników, o tem ani wątpimy; cena 10 tablicowego zeszytu kop: 25, a już niewiemy jaki tetryk, przejrawszy je, nienabyłby choć na pół dnia, choć odrobiny niczem nieopłaconego humoru! Imiona autorów, dostateczną są rękojmią dla dalszych zeszytów; zdaje się, że każdy co bierze do ręki nasze pisma ilustrowane, nie umie wyobrazić sobie, nie umie wymienić nazwiska Kostrzewskiego, bez serdecznego uśmiechu, bo mu zaraz przesuwają się przez myśl te szeregi typów, które ten utalentowany artysta potrafi tak zręcznie ze śmiesznej chwycić strony, i tak dzielnie przenosić na papier. „Mucha“—dziś już pofrunęła do wszystkich kiegarni, głównym zaś składem tego wydawnictwa, jest kiegarnia Józefa Kaufmana.

— Wspomnieliśmy o powinszowaniu Noworocznemu Afiszera Teatrów. Dajemy dziś wyciąg z tegoż powinszowania, noszący tytuł: „Ulice Warszawy“; nie jest on bez dowcipu, lubo nienowu w pomysle, bo już coś podobnego ś. p. Żółkowski w „Momusie“ napisał:

„Człowiek kiedy się urodzi
Matka mu byt w świecie słodzi,
Cóż potrzeba temu dziecku?
Niechaj siedzi na „Zapieku“.
Kiedy już dzieciak podrośnie
O cacka woła radośnie,
Tego pragnie całą siłą,
Idzie „Miodową“, „Miłą“,
Lecz gdy starszy, marsz do szkoły
Już dłużej w domu nie siedzi.
Idzie „Smutną“, w garści poły,
Bo „Brzozową“ czasem zwiedzi.
Gdy młodzianem już zostanie
Niech ma o sobie staranie,
Niech „Szkołą“ idzie ulicą
Ale nie „Gdańską Piwnicą“,
Niech użyje mocy „Dzielnej“,
Nie zwiedza „Piwnej“ i „Chmielnej“,
Niech „Nalewki“ mija zdala,
Bo się w „Bagnie“ dobrze zwala,
Po tem na „Kłopotcie“ stanie
Ina „Kozia“ się dostanie.
Lecz niech „Piękną“ postępuje,
A „Wesołą“ zawsze pójdzie,
Niechaj „Szkołnej“ wciąż pilnuje,
A na „Senatorską“ dojdzie;
Gdy się stara o posadę,
Niech „Prostą“ ulicą idzie,
Niechaj przyjmie naszą radę
Na „Pokorną“ kiedy w biedzie,
Dobry „Przeskok“, „Przebieg“ ujdzie,
My mówimy, zacny Panie,
Lecz kto tylko „Krętą“ pójdzie,
Ten na „Pawia“ się dostanie.“

— Wczoraj Panna Dezyderja Artôt, znakomita śpiewaczka Opery Włoskiej opuściła Warszawę i udała się do Berlina.

— Piszą z Bruxelli: W zeszły Czwartek, P. Jamet, znakomity basista opery komicznej, o mało nie padł ofiarą fatalnej pomyłki. W pierwszym akcie „To-readora“—wypada temu artyście pić wino butelką. Przez niedocieczoną pomyłkę, zamiast dobieranego wódą wina, jakie zwykle podają artystom pierwszego z naszych teatrów, postawiono na stole butelkę spirytusu pomieszanego z kwasem siarczanym. Pan Jamet przyłożył do ust butelkę z tym obrzydłym napojem, i natychmiast ze wstrętem ją odsunął. Jakim sposobem, zamiast wina postawiono tę mieszaninę, dotąd nie można dociec.

— Komunikacja telegraficzna naszego miasta z Radomiem, jest już na ukończeniu. Słupy z drutami stoją na drodze bitej od Radomia do Tarczyna, od tej strony tego ostatniego miasta, przystępują już do ich wkopywania. Podobno za kilkanaście dni komunikacja telegraficzna będzie już otwartą.

— Piszą z Ostendy dnia 10go Grudnia z. r., że burza, jaka tam miała miejsce w dniu 2-gim Grudnia r. z., poczyniła zagrażające na przyszłość szkody, zwłaszcza w grobli (dig), którą co prędzej wypada naprawić.

— Otrzymujemy wiadomość o jednym polowaniu, które z powodu swej rzadkości zasługuje na uwagę. Odbyło się ono w Galicji, w dobrach Hr Ed. Stadnickiego, w Nawojowy. Włóścianie donieśli do dworu, że ku ich chatom podchodzą dziki. Rzadka ta zwierzyna widać z dalszych stron Karpat, śniegami przygnana została za żywnością w okolice Nowego Sącza. Zaraz tedy posłał łowczy M. opatrzyć legowiska, które tą razą ostrożni gajowi nad Uhrinem upatrzyli. Nazajutrz, t. j. dnia 19 Grudnia r. z., siedmiu myśliwych pod wodzą łowczego z kilkoma sworami gończych, wyruszyło na łowy. Ochoczo obsaczono knieje i puszczone swory, które niebawem wytropiły te legowiska. W tem ogromny odyniec wypada na leśniczego W., lecz ten celnym strzałem w komarę kładzie go na ziemię. Na łowczego padła samura, a choć w czoło trafiona, długą jeszcze pracę zadała włóścianom, z których czterech obaliła na ziemię, jednak bez szwanku. Jedeo warchlak trafił na leśniczego O., który go celnym strzałem powalił, a drugi uciekł. Można sobie wystawić, co to był za tryumf. Zważono zdobycz, i tak: odyniec ważył 4 centnary, samura 3. a warchlak centnar jeden. Silny ten zwierz, którego grubość przodu dorównywała niedźwiedziowi, ku tyłowi dopiero kształt jego się zwęża, łeb ma ogromny, a kły jak usłonia. Takie polowania są dziś tak bardzo rzadkie jak wielce niebezpieczne. Zwierz to gruby, który niejednego rozplatał strzelca; niejeden strzelec mimo woli i chęci przejechał się na grzbiecie tego niby rumaka, będąc wraz z pniem obalony, na który się był schronił. Ztąd też powyższe polowanie, które bez szwanku się obeszło, do nadzwyczajnych śmiało policzyć można.

— W okolicach Radomia są duże śniegi; drogi wiejskie musiano rozkopywać, a w wielu miejscowościach ustawiać tyki czyli wiechy słomiane dla wskazania drogi.

— Przypominamy: iż biletów na loteryję fantową Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności z 60,000 losów złożoną, nabyć można i w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“. Cena biletu kop. 25.

— Zwracamy uwagę Szanownych Czytelników na Obraz *Sądu Ostatecznego*, wystawiony jeszcze tylko na krótki czas do obejrzenia w Hotelu Lipskim, i to po niższych cenach.

— Interesująca bezwątpienia jest wiadomość następująca, co do stanu główniejszej produkcji surowej, oraz znaczniejszych przemysłów i handlu w Rossji, a mianowicie: ziemi zdolnej pod uprawę liczy Rossja 16,000 mil kwadratowych, pastwisk 10,000 mil kw., lasów 32,000 mil kw. Gruntów uprawnych do $61\frac{1}{3}$ milionów dziesiątyn, nieużytków do 34,000 mil kw.; ludności rolę trudniącą się do 38 milionów. Uprawą roli najsilniej się zajmują mieszkańcy środkowych i południowo-zachodnich prowincji Rossji Europejskiej, potem we Wschodnich nadmorskich prowincjach i t. d. Główne produkta Rossji są: pszenica, żyto i jęczmień; roczny ich zbiór w przecięciu wypada na 250 milionów czwartki, z tego odpada na spożycie w kraju 165, na wyrób wódki do 10 milionów czwartki. Reszta zaś 75 milionów przypada na wywóz zagranicę przez Odesę, z Królestwa Polskiego na Bałtyk, a z Północnych Gubernji nawet przez morze Białe. Wartość zboża wywożonego obliczają w przecięciu na 60 milionów rs. Obok zboża produkują w znacznej ilości konopie i len, mianowicie w okolicach Nowgorodu, Twern, Rygi, z brzegów rzek: Tereki, Wołgi i Uralu; najprzedniejszy len pochodzi z okolic nadbrzeżnych rzeki Kamy. Wywóz tych produktów jest bardzo znaczny, szczególnie do Anglii; produkcja roczna wynosi najmniej $3\frac{1}{2}$ miliona centnarów włóczy lnu i 2 miliony centnarów konopi. Wywóz wynoszący około $2\frac{1}{4}$ miliona cent. włóczy ma w wartości około 17 milionów rs. Uprawa roślin handlowych jest: rzepak, mak, marzanna, chmiel, tytoń. Zbiór tytoniu wynosi około 3 milionów pudów. W środkowych i południowych Gubernjach uprawa buraków cukrowych (w Tule i Charkowie) zajmuje 80,000 dziesiątyn gruntu. Ogrodnictwo zaś kwitnie w Bessarabji, Astrachanie, a szczególnie w Taurji; uprawa wina na brzegach południowych w Krymie, w Bessarabji, w Gubernji Podolskiej, Kijowskiej, Jekaterynosławskiej, Chersońskiej, Astrachańskiej, i w Kozaczynie Dońskiej; produkują go tam około $7\frac{1}{2}$ miliona wiader: a w Prowincjach Zakaukaskich około $8\frac{1}{2}$ miliona wiader. Silny dowóz Francuzkich win, czyni wartości około 10 milionów rs. do roku. Lasy są w Rossji bardzo nierówno rozdzielone; na północy zbytnia obfitość, na południu niedostatek drzewa. Najbogatszą w lasy jest południowa część Gubernji Archangielskiej, Ołoneckiej, Wołogodzkiej i Permskiej; najuboższe zaś są Gubernje: Astrachańska, Jekaterynosławska, Chersońska i Estlandzka. Zużycie drzewa do marynarki, na budowie i na budowę statków, jest tak wielkie, że około 1,000 statków idzie z niem co rok Wołgą na dół, gdzie jako materiał drewniany zużytkowane zostaje; nadto do kopalń i do hut jest bardzo ono znaczne; pomimo tego wartość materiałów drzewnych spuszczo-nych Niemnem i Wisłą, tudzież w Archangeli na morze Białe, wynosi rocznie około 4 milionów rs. Oprócz

tego idzie także wiele zagranicę żywicy, potażu, łyka, mat i t. p.

— Pospieszamy donieść czytelnikom naszym, że znany powszechnie skład Owoców i Delikatesów, P. *Chociszewskiego*, w domu P. Bajera, na rogu ulicy Królewskiej i Krak.-Przedm., pozostałe zapasy ze Świąt ubiegłych, wyprzedaje po znacznie niższych cenach. I tak, oprócz słodkich Messyńskich pomarańcz, zaopatrzyć się tu można w gruszki Włoskie i Węgierskie, rozmaite jabłka, półgęski, buljony, grzyby, korniszony, rydze, pierniki Toruńskie, prawdziwe; Extrakt Liebiga i wiele jeszcze innych artykułów, po bardzo przystępnych cenach.

— Będąc przy apetycie wstąpiliśmy do zakładu znanego pod nazwiskiem „Alkazar“, przy ulicy Królewskiej, gdzie obiady i inne rozmaite przekąski, jakieśmy się przekonali, dają w dużych porcjach, smacznie i niedrogo, a popłukawszy wyborem bawarem przytem ujęci wzorowem porządkiem i uprzejmością Gospodarstwa PP. *Frydrych*, dawniejszych właścicieli zakładu „Tivoli“, uważamy za stosowne zakład ten nowo otwarty, wszystkim zachwalić, czyli z cudzoziemską zarekomendować. — F. i K... mieszkańcy Warszawy.

— Onegdaj, o godz. 3ej po południu, omnibus osobowy kolei żelazno-konnej, jadący na Pragę, spotkał się na moście Alexandrowskim z wagonem towarowym, jadącym do Warszawy; dla cofnięcia więc tego ostatniego na Pragę, przełożono konie, lecz za nim zdołał ruszyć, nadbiegł z całą siłą spuszczone ze Zjazdu bez koni wagon towarowy i pchnął omnibus pasażerski, którego konie uderzywszy się o stojący z tyłu wagon, na miejscu się zabiły, przyczem i wagon mocno uszkodzony został. Pasażerowie i konduktor zdołali w porę wyskoczyć z omnibusu i nikt wypadkowi nie uległ. — Kalixt Godlewski, wyrobnik, lat 35 wieku mający, pod Nr 1316 zamieszkały, przechodząc ulicą Nowy-Świat, upadł i złamał lewą rękę poniżej łokcia; człowiek ten zaraz odesłany został na kurację do Szpitala DZIECIĄTKA JEZUS. (G. P.)

— Bilet Lombardowy na zastawione kosztowności, znaleziony w dniu 2 b. m., odebrać można w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ za wynagrodzeniem znalazcy.

— Powtarzamy iż znaleziony parasol za udowodnieniem i ofiarowaniem jakiego pieniężnego datku dla wdowy po rzemieślniku z 4-em drobnymi dziećmi pozostałej, odebrać można w handlu win p. Dąbrowskiego przy ulicy Marszałkowskiej, wprost zielonego placu.

— Zgubioną wczoraj wieczorem Portmonetkę z małą kwotką pieniędzy, odebrać można w Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.

— W miejsce rozsyłania biletów z powinszowaniem Nowego Roku 1868, dobroczynne Osoby, złożyły w Redakcji *Kurjera Warszawskiego*, następujące ofiary: J. *Milde* z Żoną, z Pułtusza, rs. 1, dla biednej Maryjanny *Sobczyńskiej*, mieszkającej pod Nrem 1149 przy ulicy Łuckiej.

— Złożono w Redakcji *Kurjera Warszawskiego* od M. K. kop. 30 dla biednej wdowy z 5giem drobnymi dziećmi, Augusty *Frydrych*, przy ulicy Nowogrodzkiej Nro 1601 zamieszkałej.

— Ignacy *Schneider*, Starszy Zgromadzenia Kuśnierzy, w dniu dzisiejszym, o godzinie 8ej z rana, po długiej i ciężkiej chorobie życie zakończył. Pozostała Zona wraz z 5-giem Dzieci, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok w dniu 6-tym r. b., o godzinie 2ej po południu, z Kościoła parafialnego Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, na cmentarz Powązkowski odbyć się mające. (19,285.)

— W sławnem ze swojego przyjemnego klimatu Tyrolskim mieście, Meran, objawiły się mrozy tak silne, jakich tam najstarsi wiekiem nie pamiętają.

— W nocy z 1go na 2gi z. m., straszna burza srożyła się nad zachodnią Europą. W Antwerpji Skalda wylała i pozabierała wiele towarów, złożonych na jej brzegach. W Paryżu dopiero 2go Grudnia w nocy, najsilniejszy panował orkan. Wiatr poobalał mnóstwo kominów i dachów, zniszczył zupełnie szklanne dachy akwarjum w ogrodzie wystawy i powyrywał także wiele drzew z korzeniami. W kanale Brytańskim kilkanaście mniejszych statków zatoneło.

— Marynarka wojenna Francuzka posiada obecnie parowych statków: 44 pancernych i 187 niepancernych szrubowych, a 113 kołowych; żaglowych statków jest 123. Ogółem więc 467 statków, liczących 92,571 sił, a 6,784 dział. Obecnie buduje się 16 pancerników, 14 niepancernych szrubowców i 2 żaglowe statki.

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. — Rząd otrzymał depesze szczegółowe od Pułkownika Merewether, datowane 13go Grudnia z Abissynji, z Senafeh. Stan zdrowia stojącej tam straży przedniej był pomyślny. Pułkownik otrzymał także zadowolające wiadomości od jeńców z Magdala, pod datą 11go Listopada. Wiedzieli oni, że wojska Angielskie śpieszą na ich wyswobodzenie, a od Południa maszerował na Magdala dla zajęcia tego miasta, Menelek, Król Schoa, w porozumieniu z Władczynią Wollo-Gallas. W końcu, otrzymano także list z d. 11go Paźdź. od misjonarza Flad, którego trzyma w niewoli w owym obozie Debra Tabor, Król Teodor. Przy wymarszu stamtąd, Król ów zabrał z sobą jeńców, częścią w kajdanach, częścią swobodnych. Podług doniesień Flada, doznawali oni w ostatnich dniach lepszego obójścia. Król nie zdołał posunąć się dalej, jak o 30 mil Angielskich od Debra Tabor, gdyż z jednej strony ogromne bagaże utrudniały pochód, a z drugiej powstańcy stawiali mu opór. Obóz Angielski stoi na otwartej nieregularnej dolinie, na stoku Północnym. Z prawego skrzydła rozlokowana jest jazda, z lewego 10 ty Indyjski pułk piechoty, a baterja górna w środku; naprzeciw, na drugim stoku, umieszczona jest dywizja pociągowa, przyłączona do straży przedniej. Wojska gotują się przepędzić dwa lub trzy tygodnie w Senafeh; a najbliższy punkt do jakiego podążą następnie, jest Umtalla, w odległości 100 mil Ang. Miejsce to, zdaje się, wskazane jest na kartach geograficznych pod nazwą Antola. Z 7,000 ludzi, z którymi Kassai Tygru przypuszczał nie zamierzał stawiać opór Anglikom, nie pokazał się ani jeden; owszem, przybyli wysłańcy z listami od swego Władcy. (Schl. Ztg.)

FRANCJA. Paryż, 30 Grudnia. — Jenerał Menabrea, jak tu zapewniają, rzekł się nareszcie zamiaru utworzenia Ministerstwa, i zostawić myśli ten kłopot Jenerałowi Durando. Uspokojenie względem Francji z tamtej strony Alp, bynajmniej się nie polepszyło. — W Ministerstwie wojny zaprzeczają, jakoby stamtąd wysłano do dzienników prowincjonalnych artykuły wojownicze, mówią tu wszakże, iż artykuły te zakomunikowane zostały osobiście przez Ministra wojny, Marszałka Niel. — W pewnych sferach tu tejszych zapalają się tak przeciw Włochom, iż konieczni są urzędowe łagodzące objaśnienia. — Słychać, iż Xżę Napoleon czynił Cesarzowi żywe przedstawienia w przedmiocie polityki Francuskiej, względem Włoch, ale bezskutecznie, jakkolwiek obaj dostojni krewni zostają z sobą w jak najlepszych stosunkach. — P. Schneider przyrzekł podobno Cesarzowi, iż prawo o reformie armji w Sobotę uchwalenem będzie. — Listy z Tulonu zapewniają, że tam trzymają w pogotowiu do odpłynięcia cztery pułki, na wypadek, gdyby tego wymagał stan rzeczy we Włoszech. (Ind. Bel.)

WŁOCHY. — Korrespondencje z Florencji donoszą, iż Król widział się w Turynie z kilku osobami politycznymi, a między temi z P. Chiaves, jednym z kandydatów do Ministerstwa, oraz z P. Galvagno, Syndykiem miasta, a dawniejszym Ministrem spraw wewnętrznych w Piemontcie. Wiktor Emmanuel chciał się ich radzić o potrzeby kraju, a nadewszystko o przyczyny niezadowolenia panującego w Piemontcie i o środki zaradzenia temu. Zdaje się, że obecność Królewska nie pozostała bez rezultatu w Turynie. — P. Rattazzi bawi w Neapolu, gdzie przyjaciele przygotowali mu tryumfalne przyjęcie. Przygotowano dlań obiad na 200 osób. (Ind. Bel.)

Ostatnie Wiadomości.

Dzienniki Wiedeńskie podają wiadomość, iż Minister wojny ma podać delegacjom projekt ufortyfikowania Wiednia, na który to cel potrzeba będzie udzielić kwotę około 30 milionów. — Nowi Ministrowie złożyli dnia 31go b. m. przepisana przysięgę. — Rodzina Cesarska ma w ciągu b. m. przenieść swą rezydencję do zamku Gödöllö.

Z Londynu nie ma nic nowego o fenijanach. — Podług otrzymanych tam wiadomości z Meksyku, Juarez, w odezwie do kongresu, dziękując Stanom Zjednoczonym za ciągle udzielane poparcie, oznajmił zarazem, że nie myśli zawiązywać stosunków dyplomatycznych z żadnem Państwem europejskiem. A ile wiadomo, żadne z tych Państw również nie objawiło podobnego zamiaru.

Układy z P. Ponza di San Martino, o przyjęcie wydziału w utworzyć się mającem Ministerstwie Włoskiem, spełżył na niczem. (Nordd. i Schl. Ztg.)

Depesze Telegraficzne.

Paryż, 3 Stycznia. — „Patrie” pisze, iż w skutku ostatnich narad, uchwalono za wspólną zgodą, odroczenie układow co do projektu konferencji.

Ateny, 1 Stycznia. — W nowym Gabinetcie Maritines jest Prezesem, Valavrites Ministrem spraw zagranicznych, a Milios wojny.

— **ROZMAITOŚCI.** — Rossini jest jedynakiem biednego miejskiego trębacza, który w tymże samym czasie był dozorcą jatek, i córki piekarza w Pesaro. Jeszcze nie miał lat 7-miu, gdy jego ojciec utracił nieintratne zajęcie, jako jedyny sposób utrzymania domu, i był uwieziony przez Austrjaków za sprawę polityczną. Matka małego Rossiniego, Anna Guidarini, piękna, dobra i przedsiębiorcza, udała się z synem do Bolonji, gdzie powodowana niedostatkiem, rachując na swój głos i uzdolnienie, obrała zawód teatralny, aby mieć możność wychowania swego kochanego syna. Podczas częstych wyjazdów do innych miast, jako artystka, małego Joachimka zostawiała u swojego przyjaciela, rzeźnika wieprzów. Przyszły autor, „Cyrulika Sewilskiego“ i „Wilhelma Tella“, pobierał pierwsze początki gry na fortepianie, albo raczej na klawikordziku, pomiędzy mortadelami i szynkami. Czytania, pisanie i arytmetyki uczył się od Xiedza. Mając lat 10, zarabiał na życie swoje i swoich rodziców, śpiewając za półtora franka w kościołach przy organach podczas summy. Gdy nastąpiła zmiana głosu czyli mutacja, został akompanjatorem na cymbałach (al cembalo) w teatrach, a na naukę uczęszczał do Liceum muzycznego. Z zapalem studjował Haydena i Mozarta. Sam się nauczył grać na skrzypcach, na trąbce i na innych instrumentach. Regularnie jednak brał lekcje na fortepianie. Pod względem wykształcenia umysłowego, najwięcej korzystał z rozmowy, z bardzo naukowym Inżynierem Giusti. W wolnych chwilach czytał: Danta, Tassa, Arjosta i pierwszorzędnych prozaików Włoskich. Od roku 1810 do 1820, napisał 30 oper. Takie były lata pierwszej młodości Joachima Rossiniego.

— *Fraszka.* — Jakiś niebogaty człowieczyna, który pożyczyl dukata jeszcze biedniejszemu od siebie, przyszedł do swego dłużnika i rzekł: „Zmiłuj się oddaj mi dukata, bo mi go djabelnie potrzeba“. — „Bądź spokojny, odrzekł tamten“, za dwa dni *w jakibądź sposób* zostaniesz zaspokojony“. — „Dobrze“, odpowiedział wierzyciel, *byle ten sposób* był podobny do mojego dukata“.

DONIESIENIA.

HOTEL POLSKI

w Warszawie, przy ulicy Długiej, Nr 585.

Ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że w celu udogodnienia pobytu podróżnym w Hotelu, od dnia 1go Stycznia 1868 r., zaprowadzone zostały pewne zmiany, oprócz bowiem obniżenia ceny numerów, część takowych będzie wynajmowaną (jak to ma miejsce za granicą), z jedną kompletną pościelą, która już w cenę numerów wchodzić będzie, tak że za kop. 30 można mieć numer z pościelą; druga zaś część numerów, wypuszczana będzie bez pościeli i takowa stosownie do życzenia podróżnych, dodawaną będzie w całości lub częściowo, za umiarkowanym wynagrodzeniem; osoby zaś, które zapłacą z góry za miesiąc, będą miały odstąpiony stosowny procent. Chcąc także zadość uczynić żądaniom wielu podróżnych, a mianowicie Dam, służba cała, zwłaszcza kobieca, zostanie powiększoną i opłata za usługę be-

dzie wpisywaną do rachunku, i dla tego surowo zabronionem jest numerowym i ich pomocnikom, upominać się o jakiegokolwiek naddatki. — Omnibusy hotelowe przywozić i odwozić będą po cenach stałych i umiarkowanych na wszystkie pociągi kolei żelaznej, słowem staraniem Zarządu jest i będzie, o ile można po jak najprzystępniejszych cenach udogodnić pobyt w Hotelu szanownych podróżnych. Jednakowoż dla dopięcia tego celu, niezbędna jest pomoc ze strony szanownych Gości, a mianowicie, aby raczyli o wszelkich niedogodnościach i wykroczeniach służby hotelowej, Rządce hotelu zawiadomić, lub też zapisywać w książkę zażeń, znajdującą się w ręku Rządcy, a która na każde zażądanie, powinna być przyniesioną do numeru; o co najusilniej uprasza Zarząd Hotelu. (18,911.)

Skutkiem śmierci męża mego, mam honor ni-niejszym donieść, iż Fabryka Kapeluszy pod firmą „Morel“, egzystująca na Krakowskim-Przedmieściu w domu Wgo Grodzickiego, Nr 411, nadal przezemnie jest prowadzoną, i w niczem nie ulega żadnej zmianie. Nadto donosząc, iż pracownicy są Francuzi wydoskonaleni w najcenniejszych fabrykach Paryzkich. — **Morel**, wdowa. (18,935)

C E N Y

W SKŁADZIE MATERJAŁÓW OPALOWYCH

F. ŁAPINSKIEGO,

Ulica Jerozolimska, róg Składowej, Nr 1882 lit: N.

Węgle kamienne:

Za korzec w najlepszym gatunku z odstawą kop: 75.

„ pud	„	12.
„ korzec w średnim	„	67 1/2.
„ pud	„	11.
„ korzec kostkowego (do kuchni)	„	55.
„ pud	„	9.

Węgle drzewne (dla Fabryk i do samowarów):

Za korzec z odstawą kop: 67 1/2.

Drzewo opałowe:

Za sążen kubiczny twardego rs: 12.
miękkiego „ 10.

Za 1/4 sążnia drzewa rąbanego rs. 2 kop: 80.

Blizsze szczegóły udzieli Skład i Kantory przyjmujące obstalunki. (12,227).

Skład Węgla Kamiennego

i **DRZEWIA OPALOWEGO**

A. Kulikowskiego i Ar. Goldmann,

W Alei Jerozolimskiej, Nr Placu 14.

Korzec Węgla w wyborowym gatunku kop: 75.

„ w średnim	„	67 1/2.
„ kostkowego	„	55.

Drzewa Sosnowego suchego, sążen kubiczny rs: 10.

Drzewa twardego sążen z odstawą rs: 12.

Drzewa rąbanego 1/4 sążnia rs: 3.

Kupujący, podług życzenia węgiel otrzymywać będą w zamkniętych skrzyniach. (6866)

OSTRYGI



HOLSZTYŃSKIE z FLENSBURGA

i **OSTRYGI OSTENDZKIE,**

codzień świeże w Handlu **A. Stepkowskiego.** (14,444)



OSTRYGI

Holsztyńskie z Flensburga i Ostendzkie, regularnie nadchodzą do Składu Win i Delikatessów **Alex. Bocquet.** (17,828)

— **Wezwanie.** — Radca Dworu Fryderyk Plate, mieszkający w Irchowskiej fabryce broni, Powiatu Sarapulskiego, Gubernji Wjatskiej, uprasza swych braci niżej wymienionych o udzielenie mu dokładnego ich adresu, a mianowicie: Edwarda Plate, urodzonego w Gdańsku; Wilhelma Plate, urodzonego w Jekaterinosławie; Leopolda Plate, urodzonego w Warszawie.

NAFTY AMERYKAŃSKIEJ najlepszej, garniec po kop. 90; — **Ligroiny** garniec po rs. 1, funt po kop. 17; — **Zapałek** Wiedeńskich, karbowanych, pudełko politurowane po kop. 15; tych samych Zapałek pudełko papierowe po kop. 12 i pół. — **Zapałek** Salonowych, w okrągłych pudełkach, tuzin po kop. 12; tych samych Zapałek w większych pudełkach, po k. 20; oraz najrozmaitszych **Zabawek dzieciennych**, po cenach bardzo przystępnych, dostać można w Składzie **S. Dyżewskiego**, przy ulicy Ś to Krzyżkiej, Nr 1339. — Tamże są do sprzedania **Szafy** jesionowe, bardzo piękne, do garderoby, nowe; oraz **Posadzka** fornirowana w różne desenie, za cenę bardzo przystępną. (19,211)

WAŻNA WIADOMOŚĆ dla Węglarzy i Smolarzy!!!

Do Dóbr Ostrożeni, w Gubernji Siedleckiej, o 70 wiorst od Warszawy odległych, potrzebny jest Węglarz i Smolarz do pieńków, po wyciętym lesie. Bliższa wiadomość w Warszawie, Alea Jerozolimiska; dom Pana Marconiego, pod Nr 1582, mieszkania 9. — Tamże potrzebna Maszyna do karzowania. (19,218)

Magazyn Ubiorów Damskich

w bardzo korzystnem miejscu, z Szafami, Towarem i całem Urządzeniem, do sprzedania zaraz, lub sam SKLEP do odstąpienia. Wiadomość na miejscu pod Nr 472, w domu Hr Ordynata Zamoyńskiego, od Placu Bankowego. (19,072).

Nagrody Rs. 5.

W dzień Nowego Roku wieczorem, zgubiony został **kolnierz** skonskowy, w przejeździe ulicami: Senatorską, Grzybowską na Złotą. Uczciwy Znalazca raczy go oddać za powyższą nagrodą, pod Nr 471b, obok Resursy Kupieckiej, Nr 5 mieszkania. (19,198)

BAL KOSTJUMOWY,

w świeżo odnowionych salonach, przy rżęsim oświeceniu, pod Nr 631, przy ulicy Trębackiej, na którym doborowa orkiestra pod dyrykcją P. Michnowskiego grać będzie. — Bufet należyście opatrzone w doborowe Potrawy i różne Napoje. Sanki do odwożenia gości będą zamówione. (18,883)

Sledzi Hollenderskich,

Kawioru, Minogów, Węgorza wędzonego i marynowanego, Łososia marynowanego, Sardynków, Pasztety Strasburskie i Angielskie, Półgęski i t. p., Porter i Pivo Angielskie, oraz wszelkie Wina gorące, Potraw różnych dostać można każdego czasu w Składzie Win i Delikatessów **F. Springer**, przy ulicy Ś to Krzyżkiej i przy Szkolnej, Nr 1328. (10,818)

Ważna wiadomość

dla cierpiących na reumatyzm i pedogę.
Podpisany otrzymał nowy transport **WATY** Dra Pattersohn, paczka po kop. 60. Obstalunki na prowincję za nadaniem należytości punktualnie załatwione zostaną. — **S. Fleury**, ulica Chłodna, Nr 769. (19,076)

SKŁAD WYROBÓW LNIANYCH ALEXANDRA FLATAU,

ulica Rymarska Nr 471G.

Otrzymał w komis, z jednej z najslawniejszych Fabryk Szlązka, znaczną partję

Czysto Lnianego Płótna,

które w cenie:

od Rs. 10 do Rs. 15 za sztukę.

Handlującym odstępuje się stosowny rabat. (Nr 18,902.)

Jest do wynajęcia zaraz,

POKÓJ przy familji, z osobnym wchodem, z usługą, opałem, stołem lub bez, reszta zależeć będzie od umowy, może być i drugi Pokój na tych samych warunkach. Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej, dom Gundelacha, Nr 1371, a mieszkania Nr 7. (19,125)

Żądanym jest zaraz

DOM parterowy murowany, zdalny na Fabrykę o 10ciu lub 12tu pokojach obszer-nych, do wydzierżawienia lub kupna pod korzystnymi warunkami. Wiadomość pod Nrem 1373, przy ulicy Marszałkowskiej, Nr 6 lokalu drugiego piętro. (18,764)

Ktoby z Obywateli Ziemskich, w blizkości Warszawy, lub kolei żelaznej zamieszkałych, zechciał podjąć się dostawy **Masła** niesolonego i solonego, **Sera** śmietanowego i zwyczajnego, **Gomółek** oraz **Smie-tanki**, lub jednego z tych produktów, raczy dla bliższego porozumienia się nadesłać swój adres do Składu Maki, w domu Nr 1376, przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Ś to Krzżkzkiej istniejącego. (19,271)

Futro Niedźwiedzie,

w dobrym stanie, w formie płaszcza, granatowym suknem kryte, jest do sprzedania zaraz, za gotowe pieniądze. Wiadomość pod Nr 2433, przy ulicy Nowolipie, na 1szem piętrze, Nr mieszkania 5. (19,199)



Są do sprzedania **SANKI**, bardzo eleganckie, nowe, axamitem wybite, na cztery osoby. Można się dowiedzieć, przy ulicy Niecałej dom Szmideckiego, Nr 614, na 1szem piętrze. (19,273)

Jest do wynajęcia zaraz

SKLEP po dystrybucji,

egzystujący przeszło lat 50, przy ulicy Ś to Jańskiej, Numer domu 3. — Wiadomość w handlu Skór. (19,272)

MANDARINES DE MALTE (Pomarańcze),

w ozdobnych pudełkach i na sztuki, **Ananasy** i **Kala-fjory** Algierskie, różne gatunki Serów Francuzkich: Włoski **Strachino**, oraz ryby morskie: **Soles**, **Turbuot** i **Homary** świeże, nadeszły do Handlu **Ant: Step-kowskiego**. (18,658)

Dnia 2 b. m., idąc Nowym-Swiatem, ulicą Chmielną, mając w pakieczku zawinięte, małą dziewczynka, zgubiła 6 par Muszkietarów, z których 5 par haftowanych, a jeden we 3 sznurowadła, oraz jeden Koltierzyk ze szmizetką, przyletnie rachunek. Łaskawy Znalazca raczy udać się do stróża, który wskaże poszkodowanego, w domu Grodzickiego, pod Nr 1532, ulica Chmielna, za nagrodą. (19,215)

Apartament do najęcia,

od dnia 1go Kwietnia 1868 r., w domu Nr 1726I, przy ulicy Instytutowej (pierwsza ulica wychodząca z Alei Ujazdowskiej ku Instytutowi Maryjskiemu). Apartament zajmuje pierwsze piętro; główne okna wychodzą na ulicę i na ogród; składa się z Przedpokoju, Kredensu, 10ciu Pokoi, z tarasu od strony ogrodu, Kuchni, Łazienki, z licznych zachowań, pomieszczenia dla służby; zaopatrzony w wodę Wiślaną i gaz; wszystko urządzone podług tegoczesnych wymagań co do wygody i ozdoby. Do mieszkania przywiązana jest Stajnia i Wozownia. Wiadomość w tymże domu u Właściciela. (18,991)

BRYNDZĘ WĘGIERSKĄ świeżą

i **ANANASY**,
otrzymał Skład Win i Delikatesów **A. Bocquet**, w gmachu Teatralnym (17,830)

TEATR WIELKI.

Dziś: *Ugonotti*, przez artystów Włoskich. Abonament zawieszony.

TEATR ROZMAITOSCI.

Dziś: *Pan Geldhab*. — 37 sous.

MUZEUW SZTUK PIĘKNYCH, w Pałacu Kazimierowskim, w pawilonie na lewo, we Czwartki i Niedziele bezpłatnie, od godz. 10ej rano do 2ej po południu.

Wystawa Krajowa Zachęty Sztuk Pięknych, codziennie w Hotelu Europejskim.

MUZEUW OBRAZÓW i Starożytności przy ulicy Miodowej i Podwale (dom Dyżmańskich), codziennie od godz. 10ej do 4ej po południu; wejście kop. 10.

RESURSA OBYWATELSKA

W Poniedziałek **KONCERT** orkiestry PP. Lewanowskiego i Kuhne, o godzinie 4.

Głaska droga do **KASKADY**,
Warto użyć tam szlichtady,
Bo choć mroźno jest na dworze,
Każdy się tam rozgrzać może.
Każdy chwilę mile strawi,
Bo muzyką się zabawi:
A kompanja gdy dobrana,
Puknie korkiem od szampana,
Powracając z tamtąd rada,
Krzyknie: „Nie ma jak **KASKADA!**“

WYSTAWA kopji słynnego obrazu **Sąd ostateczny**, z Gdańska, w Hotelu Lipskim pod Nr 30, codziennie od godziny 10ej z rana do 9ej wieczorem. Cena wejścia kop. 20; Uczniowie i dzieci płacą połowę. — Tamże dostać można **opisu** Obrazu. — Nadmieniam, że już krótki tylko czas, Obraz ten jest do obejrzenia.

Dziś i codziennie, w sali dawniej Alkazaru Francuskiego, w domu P. Grodzickiego, przy ulicy Królewskiej, dwa przedstawienia widowiska z **Teatru Mechanicznego**, przez Pana E. Tarwith. Początek 1go o godzinie 5ej, drugiego o godzinie 7ej wieczorem.

3^{cia} SERJA.

Na Nalewkach: **Wielka Wystawa** tysięcy fotograficznych widoków na jedwabiu i kryształ Ludw. Veltee „Wystawa Powszechna w Paryżu 1667 r.“ w 40 rozmaitych zdjęciach. Tylko na krótki czas wystawiona, po zniżonych cenach o połowę, to jest: po 15 kop. dla dorosłych, a 10 kop. dla dzieci.

Dziś i codziennie **Towarzystwo Śpiewaków Niemieckich**, przybyłych z Berlina, odbywa przedstawienia w Zajeździe Kielca, w Zakładzie Pana Tomasa, przy ulicy Królewskiej. (17,601)



MENAZERJA na Nalewkach, otwarta dziś i codziennie od godziny 9 z rana do 8 wieczorem; karmienie zwierząt, tsze o godzinie 4ej popołudniu i o godzinie 7 wieczorem. (17,190)

KURS GIELDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 3 Stycznia 1867 r.

Monety i Papiery:	Żądano i Płacono	
Pół imperjały rosyjskie rs. 5 k. 97.	Ruble i Kopiejki sr.	
Dukaty holenderskie rs. 3 k. 40.	72	—
Obługi skarbowe 100 rs., (oprócz kup):	80	— 80 25
Listy zast: 3 okresu, I. s. za rs. 100,	69	— 68 60
Listy zast: 3 okresu, II. s. za rs. 100,	57	— 57 50
Listy likwidacyjne za rs. 100 . . .	119	— 118 50
Nowa Ros. pożyczka prem: z r. 1865,	113	— — —
z r. 1866,	78	50 — —
Bilety Banku Cesarstwa z r. 1860,	—	— — —
Akcje Drogi żel: War.-Wied: za szt.;	54	— — —
Akcje Drogi żel: Warsz.-Bydgoskiej,	—	— — —
Akcje Głow: Tow: Ros: Dróg żelazn.,	81	— 80 50
Akcje Drogi żelaznej Warsz.-Teres.,	78 1/2	— — 50
Akcje Fabryczno-Łódzkie . . .		

Wartość kuponu bież: od Listów zas: od rs. 100, rs. — k. 12 2/3.
Od Listów likwidacyjnych k. 36 2/3.

Ceny Targowe Warszawskie. — D. 3 Stycznia płacono: Za korzec pszenicy od rs. 9 k. 30 do rs. 9 kop. 60; żyta od rs. 7 kop. — do rs. 7 kop. 5; owsa od rs. 3 kop. — do rs. 3 kop. 15; gryki od rs. 5 kop. — do rs. 5 k. 10 kartofli od rs. 2 k. 25 do rs. 2 k. 55.

Okowity płacono dnia 3go Stycznia za wiadro od rs. 4 k. 17 do rs. 4 k. 23; za garniec od rs. 1 k. 36 do rs. 1 k. 38.

1000
1000
1000



(Zesłać Zadanie: Berty.)